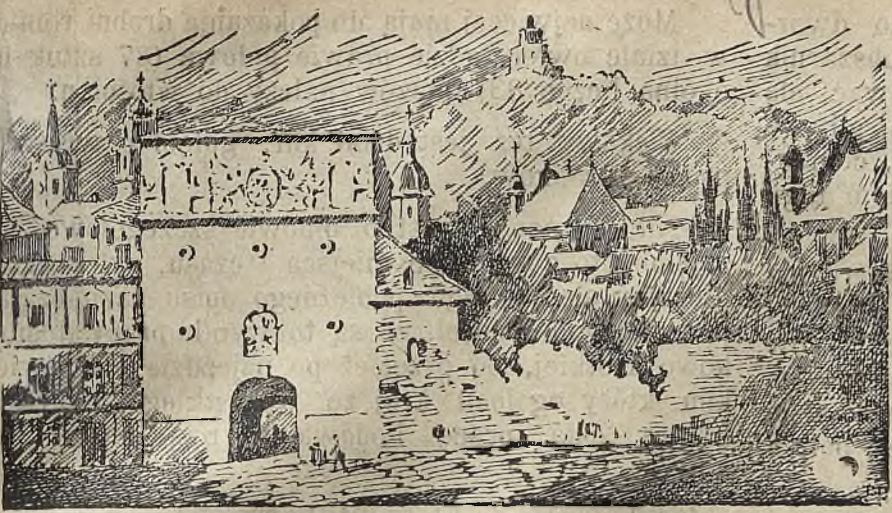
16-go września 1928 r. Cena numeru 10 groszy.



Pismo tygodniowe ilustrowane dla miast, miasteczek i wsi.

ADRES: Wilno, Dominikańska 4, Telef. 4-48.
Redakcja czynna: codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 2 do 3 po południu.

CENA PRENUMERATY:
Z przesyłką kwartalnie 1 zł. 30 gr., półrocznie 2 zł. 60 gr. rocznie 5 zł. Conto czekowe 80187.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem 1/1 str. 150 zł., 1/2 str. 75 zł., 1/4 str. 37.50 zł., 1/8 str. 18.75 zł., 1/16 str. 9.50 zł.
Po tekście o 20% taniej. Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy (1/6) za tekstem 10 gr.
Przy powtarzających się ogłoszeniach udziela się odpowiednich rabatów.

GŁOS WILEŃSKI

Wydawnictwa rok VIII
Nr. 38.

Pokaz hodowlany na Targach Północnych.

Targi już dobiegają końca i za kilka dni zostaną zamknięte. Właśnie też w końcu, jak przewidywaliśmy najbardziej się one ożywiły.

Tłomaczy się to tem, że pokaz hodowlany ściągnął do Wilna mieszkańców wsi, z których sporo coś na ten pokaz przyprowadziło, a jeszcze więcej przybyło, by podziwiać ładne konie, mleczne krowy, upasione wieprze i t. d. i t. d.

Bo też istotnie wiele jest na tym pokazie do obejrzenia. Zacznijmy od koni,

Są najrozmaitrze: od wysmukłych wierzchowych anglików poczynając i na ciężkich przeznaczonych do wożenia wielkich ciężarów, belgach kończąc. Są też drobne konie żmudzkie, silne i wytrwałe, a nie wybredne na paszę.

Bodaj najpiękniejsze konie (angielskie) wystawił hr. Tyszkiewicz z Landwarowa. (pow, Wileńsko-Trocki). Ładne też są konie p. Kotwicza z majątku Turły (pow. Wil. Troc.) p. H. Skinderowej z maj. Lebiodki (pow. Lidzki) oraz hr. Tomasza Zamoyskiego z Iwji.

Są też konie przysłane z zagranicy, a mianowicie z Finlandji. Sejmiki Brasławski i Wileńsko-Trocki wystawiły również po kilka ogierów przeważnie ciężkich, rasy szwedzkiej i belgijskiej.

Sporo też jest koni drobnych rolników, przeważnie rasy miejscowej poprawionej, a właściwie pogrubionej przez ogiery cięższe — szwedzkiej rasy.

Nie mniej ciekawego widzimy na wystawie bydła.

Jest kilka bardzo ładnych obór bydła czerwonego — polskiego.

Bodaj najpiękniejsze okazy wystawiła p. M. Wołczacka z maj. Horodziek pow. Wołożyńskiego.

Z innych dzielnic Polski też przysłano kilkanaście ładnych okazów tej rasy. Szczególnie piękne krowy przybyły z Pomorza. Są one hodowli p. Cybulskiego (maj. Przytocznia).

Z krów rasy holenderskiej najpiękniej się przedstawiają okazy z obór p. Józefa Borowskiego (z Trybańc pow. Wileńsko-Trocki) i Karola Wagnera (Wielkie-Soleczniki, pow. Wil.-Troc.).

Wiele zaciekawienia wzbudzają krowy p. Oskierki z maj. Ozierocy pow. Dziśnieńskiego. Są to takie sobie zwyczajne krówki włościańskie, kupowane nieraz na targach lub po wioskach, lecz hodowane i odżywiane dobrze i zgodnie z nauką dają mleko tłuste, no i znacznie więcej niż u swych poprzednich nięznających się na należytej hodowli właścicieli.

Tak naprzykład, niektóre krowy w pierwszym roku (od cielęcia do cielęcia) dały 975 litrów mleka, a już w roku następnym 2886 litrów, t. j. trzy razy więcej.

Przeciętnie w roku daje taka krówka 7 do 9 litrów dziennie.

Nie jeden z gospodarzy, co sprzedał swą krówkę p. Oskierce, nie uwierzyłby, że jego krowa raptem tyle mleka poczęła dawać.

A jednak tak jest, co dowodzi że pracą i znajomością rzeczy można bardzo wiele zdziałać. Oglądając krowy, szczególniej łatwo prawdę tę można stwierdzić. Bo dość chociażby spojrzeć na krówki szkół rolniczych.

Jest tego wiele, gdyż wystawiły swe obory szkoły rolnicze w Opsie pow. Brasławskiego, Bukiszkach (pod Wilnem), Swięcianach i Bordówce (pow. Lidzki).

Szkoły te wypuściły już sporo uczniów i uczennic, którzy ze swej strony uczą u siebie na wsi innych i na swojem już lepiej gospodarować będą.

A przecie tyle jest do zrobienia. Gdy się tak porówna gospodarkę w majątkach, a na wsi, to u nas jeszcze wielka przepaść je dzieli.

Bydło włościańskie ani się umywa do dworskiego i to nietylko dlatego, że wielki obszarnik może za duże pieniądze dobre krowy kupować, ale dlatego, że na wsi panuje wciąż ciemnota, gdy we dworach stosują przy hodowli to wszystko, co nauka zaleca. Już na Pomorzu i w Poznańskiem tego niema.

Tam krowy dworskie, czy wiejskie nie różnią się tak bardzo, bo włościanin tam światlejszy, a zamiast słuchać głupich, nasyłanych przez żydów agitatorów bolszewicko - białoruskich, idzie sam i dzieci swe posyła na kursa wieczorowe, gdzie może uzupełnić swe wiadomości, które potem w gospodarstwie stosuje.

Niestety, nam jeszcze do Poznańskiego i Pomorza daleko, co najlepiej z pokazu hodowlanego się okazuje.

To samo, cośmy powiedzieli o krowach, da się powiedzieć również i o chlewni, gdyż i tu drobni rolnicy nie mogą współzawodniczyć z wielką własnością i niewątpliwie bardzo wiele lat minie, zanim zobaczymy w zagrodach włościańskich takie świnki jak te, co hoduje u siebie w Wielkich Solecznikach p. Karol Wagner, albo p Jan Tyszkiewicz z Ornian, bo p. Wagner ma chlewnię rasy zagranicznej, a p. Tyszkiewicz miejscowej długouchej.

Może najwięcej mają do pokazania drobni rolnicy w dziale owiec, gdzie prawie połowa (37 sztuk na ogólną liczbę 83) okazów należy do włościan.

Ciekawy też jest dział kur, gołębi i wreszcie psów i królików.

Nie sposób wszystko omówić szczegółowo, bo zajęłoby to zbyt wiele miejsca i czasu, więc ograniczamy się do tego pobieżnego opisu zaznaczając przy tej sposobności, ze są to wyniki pracy stosunkowo krótkiej, bo przecież po najeździe bolszewickim, który ogołocił kraj ze wszystkiego, musiano u nas całą pracę hodowlaną rozpoczynać na nowo.

Każdy zatem, kto zwiedzał wystawę, winien o tem pamiętać, bo inaczej ocena mogłaby wypaść lda nas zbyt krzywdząco.

Następne targi i wystawa rolnicza odbędą się u nas za 2 lata.

Starajmy się przez ten czaś uzupełnić wszystkie braki, przez stosowanie w swych gospodarstwach tych sposobów, jakie stosują ci, co najlepszemi wynikami na pokazie hodowlanym mogli się peszczycić, a praca nasza stokrotnie się opłaci.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Ewangelja święta

na szesnastą niedzielę po Świątkach.

zapisana u św. Łukasza rozdz. 14, w. 1—11.

W on czas: Gdy Jezus wchodził w szabat do domu jednego z wybitnych faryzeuszów, aby się posilić, oni Go śledzili. I oto stanął przed Nim pewien człowiek, chory na puchlinę. A Jezus, zagajając rozmowę, odezwał się do uczonych w zakonie i do faryzeuszów, mówiąc: Czy godzi się w szabat uzdrawiać? Oni jednak milczeli. On więc, dotknąwszy się, uzdrowił go i odprawił. Przemówił też i rzekł do nich: Jeśli osieł lub wół któregokolwiek z was wpadnie do cysterny, czyż nie wyciągnie go natychmiast w dzień szabatu? I nie mogli Mu na to odpowiedzieć. A spostrzegłszy, jak skwapliwie wybierano sobie pierwsze miejsca, opowiedział zaproszonym przypowieść, mówiąc do nich: Gdy cię zaproszą na gody weselne, nie zajmuj miejsca pierwszego, aby przypadkiem nie zaproszono godniejszego od ciebie. A wtedy ten, co was obu zaprosił, zbliżyłby się i rzekł do ciebie: Ustąp miejsca temu. Wówczas zaś ze wstydem musiałbyś zająć miejsce ostatnie. Atoli gdy cię zaproszą, idź, zajmij miejsce ostatnie, aby skoro nadejdzie, który cię zaprosił — mógł ci powiedzieć: Przyjacielu, posuń się wyżej. Wtedy spotka cię chwała wobec współbiesiadników. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżon, a kto się uniża, będzie wywyższon.

Nauka.

„I oto stanął przed nim człowiek chory na puchlinę".

Św. Tomasz uważa, że wodna puchlina jest obrazem łakomstwa, czyli chciwości. Jak chory, cierpiący na wądną puchlinę, dręczony nieugaszonem pragnieniem, bezustannie chciałby pić, tak chciwiec pragnie bezustannie dorobku, bagactwa, pieniędzy!

Kto popadł w tę chorobę duszy, w srogą zarazem popadł niewolę, stał się niewolnikiem okrutnego tyrana, który dręczy go dzień i noc.

„Zaszczeka pies, on boi się, że to złodziej. Zaszeleści mysz, on namyśla się, czy ktoś z domowników nie podkrada się. Nawet własne dzieci podejrzewa, że go okradają" (słowa św. Bazylego). Łakomstwo czyli żądza zbogacenia się jak najrychlejszego pędzi swoje ofiary do ciężkiej, znojnej pracy, do zabiegów bez wytchnienia, bez względu na niedziele czy święta, na rodzinę i ojczyznę, — byle dorobić się, byle zgromadzić dużo, jaknajwięcej pieniędzy, choć nie na długo, choć na chwilę, choć z uszczerbkiem dla zdrowia, z narażeniem życia, a nawet duszy!

Markus Craesus jeden z najbogatszych, ale również najchciwszych Rzymian, rozpoczął wojnę z Partami, ponieważ słyszał, że mają dużo złota. Wojnę przegrał, a gdy dostał się do niewoli, Partowie ucięli mu głowę, w rozwarte usta wlali mu stopione złoto, mówiąc: „Teraz najedz się do syta tego złota, którego całe życie tak łaknąłeś!".

To, co przed wiekami pisał św. Bazyli, stosuje się do naszych czasów powojennych:

„Żądza pieniędzy napełnia bory zbójcami, domy złodziejami, sale sądowe krzywoprzysięzcami, jarmarki oszukańcami, napełnia oczy sierót i wdów łzami, więzienia skazańcami — a piekło potępionymi. Jakto, wiara nasza zakazuje dorobku i zbogacenia się? Kto chce być dobrym chrześcijaninem-katolikiem, nie może myśleć o tem, jakby pomnożyć swoją fortunę?

Bynajmniej, niech każdy się dorabia, lecz bez krzywdy Boga i bliźniego, uczciwą pracą i umiarkowaniem w używaniu dóbr doczesnych! Wtedy uniknie sideł szatańskich, w które po dziś dzień wpadają tak licznie ci wszyscy, co zbyt szybko chcą się zbogacić, stają się ofiarami tej strasznej choroby, jaką jest łakomstwo, czyli chciwość.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE.

SZWAJCARJA.

Spór polsko-litewski znów znalazł się na porządku dziennym Ligi Narodów, która chciała dowiedzieć się, dlaczego dotąd nie doszło jeszcze do porozumienia pomiędzy sąsiadującemi państwami Woldemaras wygłosił na zgromadzeniu wielką mowę, w której w sposób wykrętny starał się dowieść, że to nie na Litwę, lecz na Polskę, spada wina za niedojście do zgody.

Mowa Woldemarasa nikogo nie przekonała, gdyż przedstawiciel Polski przedstawił tyle dowodów złej woli Litwinów, iż nikt w tej sprawie nie mógł mieć wątpliwości.

Czy zapadną w Lidze Narodów jakieś postanowienia, które sprawę wreszcie jakoś załatwią, bardzo wątpimy. W każdym jednak razie Liga Narodów domaga się, by rokowania o zgodę z Litwą były prowadzone nadal.

WŁOCHY.

Ojciec św. o prasie czyli o gazetach. Przyjmując niedawno około 1000 przedstawicieli katolickiej młodzieży rzymskiej, Ojciec św. ze szczególnem zadowoleniem podkreślił fakt, że studenci włoscy pracują czynnie dla dobra prasy.

„Prasa—mówił Ojciec św. — jest w naszych czasach najpotężniejszą siłą, ponieważ w sprawach tego świata może się okazać zarówno najszkodliwszą, jak i najbardziej błogosławioną potęgą. Dotyczy to i życia samego Kościoła. Gdyby się nawet nic innego nie robiło oprócz rozpowszechniania czasopism i druków dobrej prasy, to już to samo byłoby świętą rzeczą. Tem więcej i pożyteczniej czyni ten, kto osiągnąwszy wysokie wykształcenie i wzniosły cel życia, z miłości do Pana naszego Jezusa Chrystusa poświęca czas i pracę dobrej prasie“.

Zwycięstwo drużyny polskiej na zawodach strażackich. W mieście Turynie odbyły się w ubiegłym tygodniu międzynarodowe zawody strażackie. Wszystkie niemal państwa wysłały na te zawody drużyny straży ogniowych, w liczbie których przybyła również drużyna polska, której przyznano pierwszą nagrodę w postaci złotego medalu ofiarowanego przez włoskiego następcę tronu, księcia Humberta.

RUMUNJA.

Król rumuński zaczyna chodzić do szkoły. Król rumuński, Michał I, zacznie na początku nowego roku szkolnego chodzić do szkoły powszechnej. Postanowiono, że młody król nie będzie się uczyć sam, lecz w towarzystwie dzieci szkolnych, z których każde pochodzić będzie z innej prowincji rumuńskiej. Ponadto do „świty“ szkolnej króla przydzielone zostaną: jedno dziecko narodowości serbskiej, jedno rosyjskiej, jedno niemieckiej i jedno węgierskiej, by w ten sposób młodociany monarcha poznał już w swem dzieciństwie język i duszę wszystkich mniejszości narodowych, zamieszkujących w Rumunji.

LITWA.

Odezwa internuncjusza apostolskiego w Kownie. Przedstawiciel Ojca Swiętego przy rządzie litewskim, internuncjusz ks. Bastillini, zwrócił się z wezwaniem do duchowieństwą katolickiego Litwy, by nie mięszało polityki z religją i dla celów politycznych nie nadużywało powagi Kościoła. Odezwa ta skierowana jest wyłącznie do księży Litwinów, rozpolitykowanie których przekracza wszelkie dopuszczalne granicy.

Nieustanne aresztowania przeprowadza wciąż rząd Woldemarasa. Węszy on wszędzie zwolenników przebywającego w Polsce Pleczkajtisa. Właśnie ostatnio dokonano licznych rewizyj i aresztowań w Marjampolu, Żakach, Wołkowyszkach, Telszach, Rosieniach, Taurogach i innych miejscowościach.

Najwidoczniej Woldemaras, który doszedł do władzy drogą zamachu, wciąż się obawia, by również przez zamach nie utracić władzy. Życie w ciągłym strachu jest zwykłym udziałem wszystkich takich rządów.

ROSJA.

Gmina żydowska. W Połtawie członek komitetu partyjnego Wasylenko, gdy chciano wybrać do komitetu nowego członka — żyda, powiedział: „U nas w komitecie mamy trzech żydów. Jeżeli przyjmiemy jeszcze jednego, to będzie nie komitet, ale gmina żydowska“. Komisja kontrolująca udzieliła za te słowa Wasylence nagany i ostrzegła, że jeśli się to jeszcze raz powtórzy, zostanie aresztowany.



Prześladowanie religji w Meksyku. Po środku, w czarnym ubraniu, skazany na śmierć za spełnianie zakazanych przez rząd żydo-masonów praktyk religijnych meksykańczyk nazwiskiem Pro.

CHINY.

Nowa wojna domowa. Po dłuższem zawieszeniu broni doszło znowu do gwałtownych starć pomiędzy północnemi oddziałami mandżurskiemi, a armją południową. Oddziały północne znacznemi siłami ruszyły pod kierownictwem jenerała Czang-Czu-Czanga wzdłuż linji kolejowej Mukden — Tjen-Tsin. Według ostatnich wiadomości Tjen-Tsin zajęty został przez oddziały północne, skutkiem czego wojska południowe, znajdujące się na północ od tego miasta, zostały odcięte od swych głównych sił.

AMERYKA.

Odzyskał mowę w aeroplanie. 8-letni chłopiec G. Porter z Rewer w Stanach Zjednoczonych był od urodzenia niemy, chociaż jego organ głosowy był jak się należy. Lekarz poradził ojcu tegoż chłopca, by zdecydował się wysłać malca w niedaleką podróż samolotem. Doktór twierdził, że nagłe zalęknięcie będzie chłopcu pomocnem w odzyskaniu mowy. G. Portera posadzono do samolotu i pilot latał z nim z pół godziny. Nagle samolot stracił równowagę i począł opadać ku ziemi. Przestraszony tem chłopiec począł krzyczeć. Gdy samolot wylądował, chłopiec począł mówić.

Z całej Polski.

Zgon brata Prymasa. W Warszawie zmarł na tyfus brat Prymasa, ks. Ignacy Hlond.

Masonerja polska idzie w górę. W ubiegłym tygodniu odbył się w Warszawie odczyt o masonach, który wygłosił znany patrjota i działacz narodowy ksiądz Marceli Godlewski. (Nie należy go utożsamiać ze znanym warchołem białoruskim również księdzem, noszącym te same nazwisko). Otóż na ten odczyt prócz zwykłego przedstawiciela władzy wysłano ponadto aż sześciu policjantów w mundurach, a zapewne sporo też musiało być agentów cywilnych. Nie dość tego, policja uważała za swój obowiązek aresztować jednego ze słuchaczów, który, gdy ks. Godlewski mówił o szkodliwości masonerj, zawołał: „Precz z masonerją".

Aresztowanie tego uczęstnika zebrania wywołało powszechne zdziwienie.

Czyżby zbrodnicza, szkodliwa i tajna sekta masońska już się cieszyła opieką obecnego rządu?

Wprost nie do wiary!!...

Targi wschodnie. Dn. 2 września b, r. odbyła się uroczystość otwarcia Targów Wschodnich we Lwowie. Prezydenta Rzeczypospolitej zastępował minister przemysłu i hanlu Kwiatkowski.



Nasze morze. Oto polski brzeg morski, na który Niemcy ciągle ostrzą zęby.

Zmiana rządu w Gdańsku. W tym roku upływa czteroletni okres sprawowania rządów przez obecny senat Gdański, na czele którego stał wrogo dla Polski usposobiony prezydent Sahm.

Nie wróci on już na swoje stanowisko i zapewne prezydentem senatu gdańskiego zostanie socjalista Gehl.

Nie zmieni to wprawdzie w niczem zasadniczej polityki gdańskiej, ale zawsze lepiej, gdy w zniemczonym Gdańsku nie będzie rządził zbyt jaskrawy zwolennik oderwania tego miasta od Polski i oddania go z powrotem Niemcom.

Wzrost drożyzny. Komisja badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 5 września 1928 r. ustaliła, że w miesiącu lipcu w porównaniu z miesiącem czerwcem 1928 r koszty utrzymania rodziny pracowniczej w Warszawie wzrosły o 1,3 proc., zaś w miesiącu sierpniu w porównaniu z lipcem zmniejszyły się o 1,1 proc.

Warto przy sposobności zauważyć, że od czasu przewrotu majowego drożyzna wzrosła już o przeszło 50 procent.



Na wodach polskich. Wyścigowa łódź.

Nieudane pochody komunistyczne w Warszawie. Niemal w całej Polsce usiłowali komuniści w dniu 2 września, jako w rzekome święto młodzieży, wywołać awantury i zorganizować pochody. Przed południem tego dnia policja rozpędziła kilka takich organizujących się pochodzików. Niezrażeni tem komuniści utworzyli jednak większy pochód (około 200 osób) po południu koło ul. Dzikiej. Pochód ten wkrótce rozpędził jeden policjant. Musiał jednakże on użyć broni, gdyż idące w pochodzie żydziaki chciały go rozbroić. Dzielny policjant dał kilka strzałów raniąc 3-ch awanturników.

Trzy i pół miljona dzieci w szkole. Jak dowiadujemy się w roku szkolnym 1927/28 było w Polsce szkół powszechnych 26.218, w tem 24.877 państwowych i 1341 prywatnych, głównie Polskiej Macierzy Szkolnej oraz innych towarzystw oświatowych.

Do szkół tych uczęszczało prawie $3^1/_2$ miljona dzieci.

Wielka ilość bursztynu została wyrzucona na brzeg przez burzę, która ostatnio nawiedziła morze polskie. Rybacy na Helu w przeciągu kilku godzin zbierali ten bursztyn.

Kongres Eucharystyczny w Częstochowie odbył się w ubiegłym tygodniu. Kongres był niezwykle liczny.

Kongres zakończono wielką prosesją do katedry. Pochód rozciągnął się na 2 przeszło kilom,; wzięło w nim udział 400 tys. pątników i gości ze wszystkich stron kraju, 400 księży około 50 prałatów i kanoników oraz liczne delegacje zgromadzeń zakonnych



Wojskowa służba łączności (telefony polowe).

Listy z miasteczek i wsi.

Skutki burzy gradowej.

W pierwszych dniach b. m. województwo Wileńskie nawiedziła burza gradowa wyrządzając w powiatach Wileńsko-Trockim, Święciańskim i Wilejskim wielkie straty w ogrodach i sadach.

We wsi Zakroczymka w pow. Wilejskim spłonęły 4 zabudowania na skutek uderzenia pioruna. We wsi Krokówka w pobliżu odcinka granicznego Stachowszczyzna wybuchł pożar, którego pastwą padło 9 gospodarstw z inwentarzem żywym i martwym.

Nowa-Wilejka (pow. Wileńsko-Trocki).

Podczas ostatnich wyborów do samorządów, w mieście naszem socjaliści zdobyli znaczną większość w Radzie miejskiej, obsadzając Magistrat i niektóre komisje miejskie swoimi wybrańcami, a tem samem przyjęli na siebie całkowitą odpowiedzialność za gospodarkę miejską.

Nowi radni poczynili moc najrozmaitszych obietnic, niestety nie zawsze możliwych do spełnienia.

To też naturalnie o spełnieniu zapowiedzianych obiecanek niema nawet i mowy, a jest znacznie gorzej, bo gospodarką miejską kierują ludzie nieudolni, nie znający życia samorządowego i pracy.

Pierwszem poczynaniem towarzyszów radnych i Magistratu było zorganizowanie komisji aprowizacyjnej, która sprowadziła kilkanaście wagonów kartofli, kapusty, buraków, marchwi i żyta z sum kasy miejskiej, odprzedając wymienione produkty nietylko konsumentom miejscowym, ale i handlarzom. Zdawałoby się, że pomysł bardzo piękny i godny naśladowania ojców miasta, którzy pamiętali o żołądkach swych wyborców, gdyby nie to, że miejska komisja rewizyjna znalazła wiele niedokładności w rachunkowości na sumę poważną, z której komisja aprowizacyjna wyliczyć się nie potrafiła.

Jednocześnie ujawniono, że kom. aprowizacyjna poniosła straty w gotówce koło 500 zł. z sum miejskich nie opłacając podatków państwowych i samorządowych, przypadających z tytułu handlu, co wyniesie w ogólnej sumie strat przeszło 1000 zł.

Z powodu takiej gospodarki naszego samorządu zauważyć się daje wielkie zaniepokojenie wśród miejscowego obywatelstwa.

Może i Wydział Powiatowy Wileńsko-Trocki sprawą tą zainteresuje się i pouczy towarzyszów radnych i Magistrat, jak szanować należy grosz publiczny.

Podobno już w mózgach socjalistycznych radnych zaczyna rodzić się zrozumienie obecnego stanu rzeczy i przekonanie, że o własnych siłach nie potrafią wywiązać się z przyjętych na siebie obowiązków.

Obywatel.

Mołodeczno.

Nowy cech budowlany, łączący w sobie murarzy, cieśli, stolarzy, kamieniarzy i inne pokrewne fachy powstał niedawno w Mołodecznie. Jest to już z kolei 2ż-gi cech na terenie województwa Wileńskiego.

Na czele nowopowstałego cechu stoi mistrz cechowy p. Stanisław Potrzebowski, który się walnie przyczynił do zorganizowania takowego. Zorganzowani w ten sposób mołodeczańscy rzemieślnicy-chrześcijanie zamierzają wkrótce—w miarę rozwoju — zrzeszenie to przekształcić na Związek Cechów w Mołodecznie, do czego u ż są poczynione odpowiednie przygotowania.

Dębówka (pow. Wołożyński).

Jeszcze nikt nie pisał w „Głosie Wileńskim" o naszem Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej, więc ja pozwalam sobie to uczynić.

Koło nasze zorganizowane 25-go marca r. b., jest wprawdzie szczupłe, ale wszyscy dokładamy wysiłków, by praca nie szła opieszale.

Szczególnie da się to powiedzieć o pracy naszej instruktorki p. Gołosówny, oraz prezesa koła druha Matusewicza.

Na kilku zebraniach, które się odbyły w ubiegłych miesiącach, omawiano głównie sprawy wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, bo pragnęlibyśmy należycie się przygotować do zlotu, który w roku przyszłym odbędzie się w Poznaniu.

Chcemy stanąć tam jako oddział karny, a wyćwiczony nie gorzej od innych, by nasze kresy nie uważano za coś gorszego.

Niezmiernie też jesteśmy wdzięczni władzom związkowym, iż zawczasu sprawę przysposobienia wojskowego poruszyły.

Ale nie tylko o popisy na zlocie w Poznaniu chodzi, bo, naszym zdaniem, przysposobienie wojskowe młodzieży jest jedną z najważniejszych spraw w życiu naszej Ojczyzny, która musi mieć jak najwięcej bojowników uświadomionych, gotowych w każdej chwili stanąć w obronie Państwa i Kościoła katolickiego.

E. Gojdź
Naczelnik S. M. P.

Wiadomości kościelne.

Adoracje: W bieżącym tygodniu nabożeństwa z adoracją Najświętszego Sakramentu odbędą się:

w niedzielę	16	września w	Jelni,
w poniedz.	17	„ „	Chożowie,
we wtorek	18	„ „	Krzemienicy,
we środę	19	„ „	Radoszkowiczach,
we czwar.	20	„ „	Taboryszkach,
w piątek	21	„ „	Szemietowszczyźnie,
w sobotę	22	„ „	Rudnikach,
w niedzielę	23	„ „	Wanilówkach,

Odpusty: 23 września: W Jelni.

Mianowania i przeniesienia. Wikarjusz kościoła po-Bernardyńskiego w Grodnie, ks. dr. Kazimierz Kułak przechodzi na stanowisko kościelne w Pińsku. Ks. Bolesław Łozowski, wikarjusz fary grodz. został mianowany proboszczem w Leonpolu.

Wiadomości praktyczne.

Swiadectwa przemysłowe i handlowe na rok 1929. W myśl ustawy o podatku przemysłowym od obrotu z dniem 1 listopada rozpocznie się sprzedaż w izbach skarbowych świadectw przemysłowych i handlowych wszystkich kategoryj na rok 1929.

Rejestracja rocznika 1908 i 1910. Wydział wojskowy przy magistracie m. Wilna, rozpoczyna z dniem 15 b.m. rejestrację rocznika 1910. W dniu zaś 1 pąździernika nastąpi rejestracja rocznika 1908.

Nowy bilon. W chwili obecnej mennica państwowa zajęta jest wybijaniem nowego bilonu (drobnej monety). Już ustalony został wydląd i rozmiar monet srebrnych 5- złotowych, które zostaną wypuszczone na rynek pieniężny jesienią roku bieżącego. Ogółem wybitych zostanie 28 miljonów monet pięciozłotowych. Mennica państwowa prowadzi obecnie badania nad nowym typem polskiej 1- złotówki. Nowe 1-złotówki wybijane będą n e, jak dotąt, w srebrze, lech w niklu. Jednozłotówki niklowe zostaną wybite w ilości 40 miljonów sztuk. Wówczas będą stopniowo wycofane srebrne jednozłotówki, oraz stare papierowe pięciozłotowe banknoty.

Obenie mennica wybija w wielkiej ilości drobne monety 1 i 2 groszowe, których jest wilkie zapotzebowanie. Ogółem mennica wybija dziennie 120 tysięcy monet.

Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie P.P. Benedyktynek w Nieświeżu przyjmuje wpisy. uczen. na kurs 1-szy do 15-go września włącznie. Internat na miejscu.

Z WILNA.

Zjazd kupiectwa polskiego odbył się w Wilnie w sobotę 1 i w niedzielę 2 września. Było to właściwie 2 zjazdy: Rady Naczelnej Związku Kupców Polskich (całej Rzeczypospolitej), oraz zjazd przedstawicieli zrzeszeń kupieckich ziem kresowych.

Obydwa zjazdy poświęcone były głównie sprawie wyborów do Izb Przemysłowo-Handlowych, ponadto na zjeździe Rady Naczelnej zastanawiano się nad wieloma sprawami, które dotyczę życia kupieckiego. Na szczególną uwagę zasługuje odczyt profesora Chełmońskiego, b. posła na Sejm ze Związku Ludowo-Narodowego, który mówił o wadach ustaw handlowych. Wiele ustaw wymaga zmiany, a w pierwszym rzędzie do ustaw takich należy ustawa o koncesjach monopolowych. Dzięki wadom tej ustawy na 75 tysięcy koncesyj spisytusowych 45 tysięcy jest w ręku żydów, którzy dostają je bądź bezpośrednio, bądź przez inwalidów.

Inwalidzi otrzymują koncesje na sprzedaż wyrobów spirtusowych, nie posiadają jednak odpowiednich kapitałów na uruchomienie sklepów zwracają się do żydów którzy za pewną sumę od 100—300 zł. miesięcznie kupują koncesje. Zdarza się nieraz w małych miasteczkach kresowych, że wzystkie sklepy wódczane spoczywają w ręku jednego kupca żydowskiego. Jest to bolesny cios dla kupiectwa polskiego.

Zjazd polecił Naczelnej Radzie Związków Kupiectwa Polskiego wystąpić u czynników rządowych z odpowiedniem żądaniem uzdrowienia stosunków świata kupieckiego w Polsce.

Delegat z Poznania p. Sikorski, jeden z najenergiczniejszych członków komitetu organizacyjnego Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, zobrazował wysiłki Naczelnej Rady w organizowaniu Wystawy. Podczas Wystawy latem 1929 r., odbędzię się też w Poznaniu ogólny zjazd, delegatów całego kupiectwa polskiego.

W połowie listopada odbędzię się w Warszawie zjazd delegatów Naczelnej Rady poświęcony wyłącznie aprawom podatkowym, w pierwszym zaś rzędzie w sprawie podatku przemysłowego.

Po zakończeniu zjazdu udano się na wspólny obiad poczem zwiedzano miasto i „Targi Północne". W niedzielę rano również odbyło się poświęcenie nowego sztandaru „Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców m. Wilna".

Przedszkole P. M. S. W niedzielę dn. 2 września byliśmy świadkami miłej uroczystości otwarcia roku szkolnego w przedszkolu Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki na Nowym Swiecie.

O godz. 9 rano grupa dziatwy w wieku od 4 do 6 lat pod kierownictwem p. Konopińskiej przybyła do Kaplicy Ostrobramskiej, by wysłuchać Mszy Sw.

Po nabożeństwie ks. Zenon Gierdziewicz w serdecznych słowach przemówił do dzieci, zachęcając do pracy i posłuszeństwa. O godz. 4-ej po poł. w lokalu Macieży, przy ul. Turgielskiej 13 odbyło się otwarcie roku szkolnego w obecności protektora przedszkola ks. kanonika Zawadzkiego proboszcza Ostrej Bramy, zaproszonych gości i rodziców.

Pe przemówieniach nastąpiły gry i zabawy dla dzieci.

Przedstawicielka Centrali p. Reuttówna złożyła podarunek od dzieci Szkoły Macierzy że wsi dla dzieci przedszkola w postaci obrazków do pogadanek wykonanychręcznie.

Korporacja kominiarzy. Kominiarze wileńscy chrześcijanie, którzy w myśl obecnie obowiązującej nowej ustawy przemysłowej, nie są rzemieńlkamı i stanowią osobne korporacje, wchodzące w skład Izb Przemysłowo-Handlowych, złożyli obecnie do władz wojewódzkich swój statut korporacyjny do zatwierdzenia.

Nowa rzeźnia miejska. Magistrat m. Wilna nao stniem posiedzeniu w reszcie uchwalił przystąpić do budowy nowej rzeźni miejskiej koło stacji towarowej.

Awantury komunistyczne. Dnia 2 b. m. jako w dniu święta młodzieży komunistycznej, miejscowi wywrotowcy usiłowali w kilku miejscach, na terenie miasta, urządzić wiece i pochody, lecz wszędzie czujne oko policji uniemożliwiło ich zamiary. Na ul. Nowogródzkiej, jedyny większy pochód, który zdążył przejść około 20 kroków, został również rozpędzony.

Warto przy sposobności zaznaczyć, iż wszędzie niemal policji przychodzili z pomocą przechodnie, głównie młodzież polska.

Niebezpieczeństwo napływu żydów rosyjskich. Gazety żydowskie w Wilnie robią wielki gwałt z powodu jakoby wielkich prześladowań żydów w Rosji sowieckiej W ostatnich dniach żydzi wileńscy otrzymali większą ilość listów od swych współwyznawców z Mińska, z prośbą o poczynienie zabiegów u władz polskich w celu zezwolenia im na powrót do Polski. Podobno do władz sowieckich w Mińsku, w ostatnich dniach wpłynęło 1000 podań od tamtejszych żydów z prośbą o zezwolenie nawyjazd zagranicę. Większa część tych „uciśnionych" niedoszłych lub dymisjowanych komisarzy czerwonych, czyni zabiegi o otrzymanie zezwolenia na na wjazd do Polski. Wyrzuceni z posad żydzi sowieccy, znajdują się nie w wielkiej nędzy. Pracy otrzymać zupełnie nie mogą. Wrogi stosunek do żydów, który przedtem miał zwolenników jedynie wśród ludności bynajmniej nie usposobionej komunistycznie, obecnie znalazł sporo zwolenników wśród starych komunistów, a w szczególności wśród komsomolców. Dnia 28 sierpnia w Borysowie na zjeździe komsomolców uchwalono jednogłośnie usunąs ze swego grona „towarzyszów" pochodzenia żydowkiego. Uchwała ta wywarła wielkie wrażenie wśród tamtejszych żydów, zwłaszcza, iż w zarządzie „komsomoła" borysowskiego znajdowało się trzech żydów.

Ze swej strony ostrzegamy władze przed wpuszczeniem do Polski, a szczególniej do Wilna, żydów rosyjskich. Chociaż uciekają oni przed rzekomem „prześladowaniem", to jednak po przybyciu do Polski nie ustają w swej zbrodniczej pracy komunistycznej.

DOLARÓWKA

Ciągnienie dolarówki. W sobotę 1 b. m. odbyło się w Ministerjum Skarbu zapowiedziane ciągnienie dolarówki.

40.000 dolarów padło na Nr. 980680
8.000 dolarów na Nr. 857374.

Trzy premje po 3.000 dolarów wygrały numery: 463523, 256388, 897037.

Pięć premji po 1.000 dolarów wygrały numery: 637754, 665031, 128081, 638308,588229.

Dziesięć premji po 500 dolarów: 725597, 609267, 600318, 852182, 599539, 858804, 131356, 944316, 833213, 522838.

Osiemdziesiąt premji po 100 dolarów wygrały numery: 157989, 283521, 470441, 782007, 357358, 353126, 663103, 140730, 858621, 807393, 451340, 785689, 407363, 997629, 359348, 865018, 820941, 574920, 473336, 769536, 993858, 300163, 977693, 759705, 392343, 442348, 884629, 402127, 549967, 009541, 208960, 704415, 706524, 118563, 327049, 614430, 875209, 301622, 183925, 614635, 713484, 527416, 429612, 398343, 174233, 058031, 626455, 528362, 413752, 697111, 297934, 764248, 300474, 121373, 091771, 381938, 354518, 540982, 926763, 365711, 498958, 040469, 540797, 258866, 093596, 646303, 863061, 089635, 811458, 136540, 767853, 852767, 285338, 563700, 197859, 385556, 262441, 482103, 007551, 134350.

GŁOS KOBIET DO KOBIET.

Tydzień Dziecka.

Nie jedna z czytelniczek naszych zapyta, co ma oznaczać ów **tydzień dziecka**, przecie dzieci mamy rok cały i zajęcia z niemi jest sporo codziennie.

Tak to wszystko prawda, jednak nietylko u nas w kraju, ale i na całym świecie przyszli ludzie do przekonania, że jakkolwiek wszyscy kochają dzieci, zajmują się niemi i rodzice i szkoły i instytucje społeczne, to jednak w gruncie rzeczy mało się wszyscy interesują dzieckiem, nie wyłączając i wielu rodziców, a nawet często bardzo kochających matek, nie dba o ich dobre rozumne wychowanie.

W roku 1925 na Międzynarodowym Zjeździe Opieki nad Dzieckiem w Genewie, uchwalono Deklarację Praw Dziecka. Deklaracja ta wzywa społeczeństwo wszystkich krajów, do współpracy i popierania praw dziecka. Każde bowiem dziecko, z chwilą przyjścia na świat, staje się członkiem społeczeństwa, i jako takie ma prawo do życia i do wychowania, by mogło stać się człowiekiem, zdrowym, uczciwym i myślącym. Każdy naród, każdy kraj, potrzebuje obywateli zdrowych fizycznie i moralnie, umiejących pełnić swe obowiązki uczciwie i rozumnie. Tacy obywatele wyrosnąć mogą tylko ze zdrowych i wychowanych dobrze dzieci. Trzeba więc koniecznie dążyć do tego:

1) by każde dziecko miało zabezpieczony normalny rozwój fizyczny i duchowy;

2) żeby nie było dzieci głodnych;

3) żeby chore dziecko mogło być odpowiednio pielęgnowane i leczone;

4) dziecko wykolejone, to jest te, które z powodu złego otoczenia nabrało złych nałogów nie powinno być oddawane do więzienia, lub zostawiane w otoczeniu, które je psuje, lecz umieszczane w takim zakładzie w którem by zapomniało o złych wpływach i wychowało się na uczciwego człowieka;

5) dziecko słabe umysłowo, lub kalekie, powinno znaleźć odpowiednią opiekę;

6) sierota i opuszczone, przygarnięte i wspomagane;

7) w czasie głodu, wojny, lub innej klęski, dzieci przedewszystkiem powinne mieć pomoc;

8) każde dziecko powinno być przygotowane do pracy t. j. żeby umiało samo zarabiać w przyszłości;

9) dziecko powinno być zabezpieczone przed każdym wyzyskiem;

10) dziecko należy tak wychować, by ono w przyszłości umiało pracować dla innych, to jest, by rozumiało obowiązki względem kraju i współbraci.

Te dziesięć punktów stanowią ową Deklarację Praw Dziecka.

Żeby umożliwić całemu społeczeństwu zapoznanie się z tem Prawem w całej Polsce ustanowiony został Tydzień Dziecka. Rozpocznie się on od d. 16 września i trwać będzie do niedzieli d. 23 września włącznie W tym tygodniu w szkołach po wsiach i miastach będą urządzane pogadanki poruszające owe 10 punktów. Na odczytach odpowiedni prelegenci będą mówili o wychowaniu dziecka począwszy od chwili jego urodzenia. O jego zdrowiu, zabawach nauce i pracy. W dniu 6 września powstał w Wilnie Komitet powiatowy Wileńsko-Trocki, który te odczyty i zebrania organizować będzie w całym powiecie. Podobne komitety, powstają i w innych powiatach.

Niechże społeczeństwo nasze, a zwłaszca rodzice i nauczyciele, to jest ci przedewszystkiem, których sprawa ta interesować powinna nadewszystko, tłumnie śpieszą na te zebrania i pogadanki.

Wszak tu chodzi o największy skarb rodziny i narodu. Pamiętajmy o tem, że o ile wychowamy dobrze i rozumnie dzieci i młodzież naszą, to tem samem silniejszem i potężniejszem uczynimy kraj. Przybędzie nam sporo ludzi uczciwych pracowitych i mądrych a zmniejszy się ilość zbrodniarzy, przestępców wszelkiego rodzaju.

Matki płakać nie będą, że synów ich zamykają w więzieniach za oszustwa, lub kradzież. Stańmy wszyscy społem na polu wychowanie młodego pokolenia niosąc mu zdrowie fizyczne i moralne.

Tydzień Dziecka, to zapoczątkowanie tej wielkiej wychowawczej pracy. N. O. K.

* * *

Tydzień dziecka. W dniu 5 b. m. w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się zebranie Wydziału Wykonawczego Wileńskiego Komitetu Wojewódzkiego „Tygodnia Dziecka“, na którem wysłuchano sprawozdania Prezydjum Komitetu, z którego zebrni dowiedzieli się, że cala akcja przygotowawcza trwająca już od m. czerwca r. b. została zakończona i wszystko jest przygtowane do rozpoczęcia „Tygonia“.

W powiatach już zostały zorganizowane Komitety Starościńskie i niektóre z nich, jak np. Wileńsko-Trocki i Mołodeczański, co do których działalności Prezydjum posiada dokładne informacje, wykazują bardzo energiczną działalność.

Następnie omówiono w ogólnym zarysie program „Swięta Dziecka“ i „Swięta Matki“ w samem Wilnie i powołano specjalną Komisję Obchodową, która ma ustalić szczegółowy plan: z jednej strony propagandy całej akcji, z drugiej strony uprzyjemnienie tego „Swięta“ dzieciom m. Wilna.

Rady praktyczne.

Suszenie owoców. Suszenie owoców jest doskonałym sposobem przechowania ich bez kłopotu:—zajmują mało miejsca, nie potrzebują dużego starania, a umiejętnie przygotowane zachowują smak i pożywność świeżych. Przez suszenie usuwamy wodę z owoców, a namoczywszy je przed gotowaniem, przywracamy ją z łatwością. Suszyć możemy na słońcu, na wietrze, w piecu, albo w umyślnie zbudowanych w tym celu suszarniach. Prymitywnem przygotowaniem owocu do suszenia jest nawlekanie go na grubą lnianą nić. Dla uniknięcia zaparzenia się owoców, przegradzamy je kawałkami pokrajanego dość coenko korka, który nie dopuszcza dotykania się ich i chroni od pleśnienia i psucia. Tak przygotowane sznury całych, albo pokrajanych na ćwiartki lub plasterki owoców, wieszamy na słońcu, na wietrze, albo nad ciepłym kominem, zaczynając zawsze od śred. niej temperatury, a w miarę więdnięcia i obsychania, wieszając je w coraz większem cieple, lub wystawiając na silniejsze promienie słońca. Tak ususzony owoc zachowuje smak i aromat naturalny, potrzebuje jednak wielkiej pieczołowitości i cierpliwości w robocie, a przechowywany musi być w suchem miescu.

KALENDARZYK.

WRZESIEŃ

19	N.	Eufemji M.P.
17	Pon.	Stygmatów św. Franciszka.
18	Wt.	Józefa W., Ireny M, Zofji M.
19	Śr.	Januarjusza B. M.
20	Czw.	Eustachjusza M
21	Piąt.	Mateusza Ap., N. M. P. Bolsn
22	Sob.	Tomasza B. W.

Odmiany księżyca.

Pierwsza kwadra 22-go września godz. 3 m. 57 w nocy.

Wskazówki dla rolników na wrzesień.

Siać najpierw na roli lżejszej. Pośpieszać z oraniem pod żyto, które nie pierwiej siać dopóki ze dwa tygodnie rola nie poleży. Pośpieszać ze żniwem późniejszych jarzyn. Kartofle kopać skoro łęciny schnąć zaczną.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu Piotrowi Szukielowi w. Ejćmiany ,pow. Brasławski, poczta Widze. W poprzednim numerze pisaliśmy o skierowaniu listu pańskiego do Okręgowego Urzędu Ziemskiego. W sprawie pańskiej otzymaliśmy z O. U. Z. następujące wskazówki.

1) Jak tylko wieś otrzyma zawiadomienie o zebraniu gospodarzy, na którem ma być okazany projekt scalania należy na te zebranie bezwarunkowo stawić się.

2) Należy wnieść do protokułu okazania projektu swoją skargę, w której trzeba zaznaczyć, że:

a) otrzymano kolonję nie w miejscu upatrzonym przez siebie.

b) że wydzielona kolonja ma obszar mniejszy od posiadanego uprzednio.

c) że grunta wydzielonej kolonji są gorsze od posiadanych przed scalaniem.

Po dniu okazania projektu scaleniowego należy złożyć do Okręgowego Urzędu Ziemskiego przez Powiatowy Urząd Ziemski podanie, w którym należy wymienić wyżej wymienione powody nieprzyjęcia kolonji i prosić o zbadanie sprawy na miejscu przez inspektora.

O biegu sprawy prosimy nas powiadomić. Również prosimy napisać, gdy złoży pan podanie do Powiatowego Urzędu Ziemskiego i za jakim numerem wysłano je do Okręgowego Urzędu Ziemskiego.

Ceny w Wilnie.

Na rynku w dniu 11-ym września płacono:

za 100 klg.

	zł.		zł.
żyta	36	—	40
pszenicy	—		53 60
jęczmienia	35	—	42
owsa	40	—	42
gryki	55	—	55

za 1 klg.

	zł. gr.		zł. gr.
mięsa wołowego	—	—	2.50
cielęciny	1.60	—	2.00
baraniny	—	—	2.40
wieprzowiny	2.30	—	3.30
słoniny krajowej	3.60	—	4.20

	zł. gr.		zł. gr.
smalcu wieprz.	4.50	—	4.80
masła niesolon.	5.00	—	6.00
„ solonego	4.80	—	5.50
cukru kryształ.	1.58	—	1.60
„ kostka	1.85	—	1.90
soli białej	22	—	34
kawy naturalnej	8.00	—	10.00
„ zbożowej	2.00	—	2.50
herbaty	14.00	—	30.00
nafty		—	60
mydła do prania	1.50	—	2.40
świec	1.80	—	2.40
1 litr śmietany	1.50	—	2.00
10 sztuk jaj	1.30	—	1.80

Ceny obcych walut.

z dn. 11-go września 1928 r.

Banki płaciły za 1 dolara . . . . 8 zł. 90 gr.

WESOŁY KĄCIK.

— Wyobraź sobie, co ja mam za zmartwienie! Doktór powiedział mi, że jeżeli chcę pożyć jeszcze choć parę lat, to nie mogę patrzeć na wódkę.

— Eh, mój drogi, na wszystko jest sposób — któż ci każe pić z otwartemi oczami?

Czytajcie i popierajcie „GŁOS WILEŃSKI" pismo tygodniowe.

Nakładem „Dziennika Wileńskiego". Redaktor odpowiedzialny i wydawca Piotr Kownacki

Drukarnia „Dziennika Wileńskiego", Wilno, Mostowa Nr. 1.